

**Protokół Nr 2/26**  
**z posiedzenia stałych komisji Rady Gminy**  
**odbytego w dniu 10 czerwca 2026 roku w godzinach**  
**od 16.00 do 17.15 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Bukowiec**

**Obradom przewodniczył Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy.**  
**Protokolowała Anna Pieczka.**

**Obecni radni Rady Gminy Bukowiec według listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu**

**Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:**

- 1. Pan Adam Licznarski, Wójt Gminy;**
- 2. Pani Honorata Surma – Kochańska, Skarbnik Gminy;**
- 3. Pan Wojciech Kulikowski, Sekretarz Gminy;**
- 4. Pan Benedykt Mroczek, inspektor;**
- 5. Mieszkańcy Gminy Bukowiec.**

**Porządek obrad:**

- 1. Omówienie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XV/108/25 Rady Gminy Bukowiec z dnia 19 grudnia 2025 roku w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Bukowiec na 2026 rok.**
- 2. Omówienie projektu uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec budowy biometanowni na terenie Gminy Bukowiec.**
- 3. Zajęcia stanowiska w sprawie wyrażenia lub niewyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla budowy biometanowni.**
- 4. Sprawy różne.**

Posiedzenie otworzył Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy, stwierdzając quorum wobec obecności 13 na ogólny stan 15 Radnych Rady Gminy.

Następnie Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy, przedstawił porządek posiedzenia.

Porządek posiedzenia w głosowaniu został przyjęty jednogłośnie.

**Ad. 2**

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy – pozwolicie Państwo, bo nie wszyscy mogą być zainteresowani w temacie tej wielkiej, gigantycznej biometanowni. O co to się w ogóle w tym wszystkim rozchodzi? No tak prawdę powiedziawszy, informacje o zamiarze budowy biometanowni do nas radnych dotarła stosunkowo niedawno, a mieszkańcy naszej gminy dowiedzieli się o niej tydzień, może dwa tygodnie temu i nadal żyliby w błogiej nieświadomości, nie wiedząc, że ktoś Im, tu kroi taki śmierzący i niebezpieczny temat. Mówię o tym dlatego, że inwestor firmy Gallia Green Power działania z tym związane prowadzi podobno już od dwóch lat. Przy tak ogromnej instalacji – 11 megawatów i produkcji około 1050 m<sup>3</sup> na godzinę, wójt gminy musi prowadzić postępowanie w trybie z udziałem społeczeństwa. Wymieniamy tu jakąś obcą nam firmę z kapitałem francuskim, ale czy tylko oni są zainteresowani tym przedsięwzięciem?

Bo przecież ten, który prawie osmiohektarową działkę kupił, to nie po to, żeby sadzić tam pietruszkę, tylko po to, żeby powstała tam jakaś inwestycja. Jak to jest możliwe, że ktoś działa na terenie gminy jakby skrycie, za parawanem milczenia? Nie wiemy.

Nie wiemy o wszystkim, co tu się dzieje w sprawie tej biometanowni. Trudno, tak jak stwierdziłem, ewentualne ukrywanie dokumentów lub zwlekanie z ich publikacją stanowi rażące naruszenia prawa i daje podstawy do unieważnienia całej procedury. Na pierwszym spotkaniu z Inwestorem, Wykonawcą obecni byli tylko radni, ponieważ mieszkańcy nie zostali zaproszeni. Na spotkaniu tym, które odbyło się w dniu 13.05.2026 r. przedstawiciele Inwestora niewiele mieli do powiedzenia, poza wątpliwymi plusami, które mogłaby przynieść taka biometanownia. O zagrożeniach z tego płynących nikt nie powiedział ani słowa. Mało tego po prostu uciekali się do kłamstwa drastycznie zaniżając liczbę przejazdów samochodów ciężarowych dowożących substrat, w tym: kiszonkę z kukurydzy, obornik, gnojownicę, odpady biodegradowalne oraz odwóz pofermentu z biogazowni. Zaprzeczyli także na moje pytanie czy będą dowożone również odpady poubojowe? A dowożona może być również: krew, padlina, odpady z przetwórstwa ryb lub przeterminowana żywność, bo jak się okazuje odpady tego typu mogą się pojawiać w mikście substratów. Tak przynajmniej wynika z treści Rozporządzenia Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego, które wskazuje jednoznacznie jak będą przyjmowane do biogazowni uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego.

Tak jak napisałem wcześniej Inwestorzy w dokumentach zaniżają liczbę pojazdów pisząc, np. o „kilkunastu kursach dziennie”.

Prosta matematyka: jeśli instalacja ma uzyskać określoną wydajność, określone parametry musi być dowieszone około 300 tys. ton bydlęcego obornika rocznie, to daje ponad 800 ton na dobę. Przy ładowności ciężarówki 25 ton, to minimum 35 wielkich wanień dziennie w jedną stronę, i drugie tyle pofermentu. W praktyce to ruch co kilkadziesiąt minut. Częstotliwość tych przejazdów znacznie wzrośnie gdy substratem będzie gnojownica bydła w ilościach rzędu 700 tys. m<sup>3</sup> rocznie, tj. dziennie około 1900 m<sup>3</sup>. Przy ładowności beczkowozu 24 m<sup>3</sup> daje to około 80 kursów dziennie i drugie tyle z pofermentem. Kiedy głównym substratem stanie się kiszonka z kukurydzy pojawiają się setki pojazdów, drogi zostaną wręcz zablokowane. Skala logistyczna i środowiskowa dla instalacji tej wielkości jest gigantyczna – rocznie musi przyjąć razem około 1 080 000 ton towaru, co oznacza stały ruch ponad 123 ciężarówek na dobę. Rocznie do fabryki musi dojechać około 45 000 samochodów ciężarowych. Samochody ciężarowe z obornikiem, gnojownicą, kiszonką z kukurydzy ciągnąć będą nieustannie ze wszystkich stron naszej gminy: od strony Przysierska, Plewna, Budynia, Bukowca, Korytowa, Różanny, Gawrońca, Poledna. Skąd będą zwożone tak gigantyczne ilości substratów? Bo nie będą pochodziły tylko z terenu Gminy Bukowiec. Musiałyby być zwożone z terenu przynajmniej całego województwa, czyniąc z Gminy Bukowiec jedną wielką kloakę.

Ale tym, którzy nakręcają ten interes, chyba to nie przeszkadza.

Jak się wyraził jeden z Panów ważne, żeby stan konta się zgadzał. Aby biometanownia otrzymała założony mikst substratów, w tym gnojownicy, w promieniu dostaw musi funkcjonować pogłowie rzędu od 74 000 do 80 000 sztuk bydła.

Zaspokojenie potrzeb takiego giganta wymagałoby współpracy z czterdziestoma ogromnym fermami przemysłowymi po 2000 sztuk każda.

Żeby zabezpieczyć ogromną ilość substratów w postaci kiszonki kukurydzy, tj. 80 000 ton wymagany obszar to prawie 2000 ha.

Pozostaje jeszcze problem z zagospodarowaniem pofermentu. Z tego 1 080 000 ton substratów powstanie rocznie około 918 000 ton pofermentu. W Polsce, która jest członkiem Unii Europejskiej, obowiązują rygorystyczne przepisy środowiskowe dotyczące ochrony wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzenia rolniczego. Nie będę tutaj już przedstawiał matematycznego wyliczenia potrzebnej powierzchni obszaru, na którym można by składować

poferment ale wynosi on przy zachowaniu normy 170 kg/N/ha aż 24.300,00 hektarów, tzn. 243 kilometry kwadratowe. Przypomnę, że powierzchnia naszej gminy wynosi tylko 111 km kwadratowych. Na spotkaniu z Inwestorem, o którym wspomniałem, zadałem też pytanie: gdzie i w jakich zbiornikach będzie magazynowany poferment przez zimę, gdy nie wolno wylewać go na pola. Nie padła konkretna odpowiedź.

Na spotkaniu z inwestorem zadałem też kilka pytań natury technicznej, czy jeśli nie daj Boże mieliby budować ten obiekt, wykonają obowiązkowe obwałowania, tzw. wanny retencyjne, które w razie rozszczelnienia fermentorów, każdy o pojemności około 4000 m<sup>3</sup> nie dopuszczają do rozlania tych wielkich ilości zgromadzonej mazi substratów i nie dopuszczają do skażenia środowiska i wód gruntowych? Przedstawiciel Inwestora oświadczył mi, że nie zamierza wykonywać takich obwałowań, bo to podnosi koszt inwestycji.

„Dla mnie ważne są koszty, a nie ludzkie zdrowie i spokój i bezpieczeństwo mieszkańców gminy Bukowiec”. Skomentowałem to w ten sposób, że Niemcy na każdej biogazowni bezwzględnie wykonują obwałowania wszystkich wielkich zbiorników „fermentorów” i dodatkowo są wykonywane dwie ściany: zewnętrzna i wewnętrzna, a mimo tego około 40 % biogazowni niemieckich ulega tam poważnym awariom z wyłączeniem ich z eksploatacji. Eksploatacja taka powinna trwać od 20 do 25 lat. Awarie takie na biogazowniach niemieckich w samym tylko 2005 roku pociągnęły za sobą śmierć 17 osób.

Planowanie przestrzenne: jeśli teren, na którym miałyby powstać biogazownia nie ma uchwalonego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, radni mogą zdecydować o przystąpieniu do jego sporządzenia, aby zablokować inwestycję, np. przeznaczając grunt wyłącznie pod uprawy lub zalesienie. Jeśli Pan Wójt, jak powiedział, jest przeciwny budowie tej gigantycznej biometanowni to nic nie stoi na przeszkodzie żeby do takiego planu przystąpić. Czy inwestor złożył już wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach lub warunków zabudowy?

Dlaczego na spotkanie z inwestorem dostały zaproszenia tylko radni?

Dlaczego na spotkanie nie byli zaproszeni mieszkańcy?

Dlaczego gmina pozwala na ignorowanie głosu społeczności?

Dlaczego inwestor mówi, że jest za wcześniej na konsultację społeczną?

To manipulacja czasem. Inwestor czeka na moment, w którym złoży oficjalny wniosek o decyzję środowiskową i przedstawi, tzw. Kartę Informacyjną Przedsięwzięcia lub Raport Środowiskowy. Urząd Gminy ma wtedy obowiązek zgłosić, tzw. udział społeczeństwa, ale czas na składanie protestów i uwag wynosi wtedy zazwyczaj tylko 30 dni.

Inwestor chce, abyśmy dowiedzieli się o sprawie dopiero wtedy, gdy ruszy ten 30-dniowy zegar, licząc na to, że nie zdążymy się skrzyknąć, napisać pism ani wynająć prawników.

Co wójt nieformalnie przedstawił swoje stanowisko, że decyzja o budowie biometanowni będzie zależała od radnych. Jednym słowem odpowiedzialność za powstanie tej inwestycji i późniejsze negatywne jej oddziaływanie na mieszkańców, na środowisko, tak troszkę lekko odsuwa od siebie. To klasyczny wybieg taktyczny, wójt próbuje zastosować tzw. rozmycie odpowiedzialności. Chce publicznie umyć ręce, rzucić cały ciężar inwestycji na radnych...

Pan Adam Licznarski, Wójta Gminy – weź Czesiu przestań. No co Ty za głupoty gadasz? Przez moment nie powiedziałem, że to popieram.

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy – z punktu formalnego widzenia wójt nie może uciec od odpowiedzialności prawnej. Decyzja środowiskowa to wyłączna rola Wójta. Zgodnie z polskim prawem, Ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku, to wójt osobiście wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla biometanowni, Rada Gminy nie bierze w tym udziału, nie głosuje nad tym i nie podpisuje się pod tym dokumentem. Jeśli wójt

wyda decyzję pozytywną, mimo rażących błędów w raporcie inwestora, to wójt ponosi za to pełną odpowiedzialność przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym.

Kiedy radni mają coś do powiedzenia? Rada Gminy wchodzi do gry tylko w dwóch przypadkach: jeśli teren nie ma uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego radni mogą zdecydować o przystąpieniu do jego sporządzenia, aby zablokować inwestycję przeznaczając teren pod uprawy lub zalesienie.

Skoro pan wójt twierdzi, że będzie rada, to niech to udowodni.

Jako mieszkańcy składamy w ramach obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej projekt uchwały rady gminy, wyrażającej sprzeciw budowy biometanowni na terenie gminy. Jeśli radni ją uchylą, wójt straci wymówkę, jeśli radni ją odrzuca, mieszkańcy czarno na białym zobaczą, kto w gminie reprezentuje interesy inwestora, a kto reprezentuje naturalne interesy mieszkańców gminy.

Jeśli przeciwnicy budowy tej biometanowni udowodnią przed Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska, że inwestor zataił, np. uciążliwości zapachowe, bliskość wód gruntowych czy realny hałas, zdecydowanie zaniżył informacje o ilości kursów samochodów ciężarowych dowożących substrat i wywożących poferment Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska może wydać negatywną opinię. Wtedy nawet najbardziej popularny wójt będzie miał związane ręce i nie będzie mógł wydać pozytywnej decyzji wbrew prawu.

Zaniepokojenie mieszkańców budzi fakt, że do dnia dzisiejszego nie zostały uruchomione oficjalne konsultacje społeczne, a informacje o skali planowanego przedsięwzięcia nie zostały podane do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej. Czy Inwestor złożył już wniosek o wydanie decyzji środowiskowej?

Pan Adam Licznerski, Wójt Gminy – nic nie złożył. Do czego tu się odnosić. O czym tu mowa? Mieszkaniec Gminy Bukowiec – a czy o ZIP złożył?

Pan Adam Licznerski, Wójt Gminy – oczywiście złożył.

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy – aby dokładnie temat śledzić musimy niestety często zaglądać do Biuletynu Informacji Publicznej. Jak to zostało dokładnie powiedziane, bodajże wczoraj.

Jeszcze kilka słów na temat firmy, która ubiega się o obudowę tej wielkiej biometanowni. Jest to firma Galia Green Power. Nie wybudowała jeszcze od podstaw żadnej działającej biometanowni w Polsce. Firma ta opiera się swoją strategią na przejmowaniu i modernizacji istniejących biogazowni rolniczych w celu ich późniejszej przebudowy na istniejące biometanownie.

Firma obecnie posiada tylko dwa małe zakłady: w Iłowie i w Drzonowie. Wójt, Pan Wójt do tej pory robił świetne rzeczy, jak wiemy i bardzo to szanujemy.

Jednak ten konkretny inwestor nie gra czysto. Może ukrywa pewne fakty i chce wciągnąć naszego wójta oraz gminę na minę i zniszczyć to, co wspólnie zbudowaliśmy.

Panie Wójcie, jako osoba ciesząca się ogromnym zaufaniem społecznym, stoi Pan na straży dobra mieszkańców. Wierzimy, że nie dopuści Pan do sytuacji, w której prywatny inwestor naruszy dobrostan naszej gminy. Oczekujemy od Pana transparentności i ochrony naszych interesów.

Pan Adam Licznerski, Wójt Gminy – drogi Czesławie. Po dwudziestu latach Ty mi takie rzeczy robisz? Proszę Państwa złożyć wniosek o Zintegrowany Plan Inwestycyjny.

W tej chwili Rada musi podjąć decyzję czy przystąpi do tego Planu. Jeżeli do tego Planu nie przystąpi żadna biogazownia nie powstanie. Tak jak się orientowałem Radni nie popierają tej inicjatywy. Nie wiem o czym ta debata w ogóle, jak nikt tej biogazowni nie chce. Jeżeli chodzi

o decyzję środowiskową nikt nie złożył wniosku. Żadna decyzja nie jest rozpatrywana. O czym tu w ogóle mowa. Działka też nie jest sprzedana, tylko, jak słyszałem, jest zagwarantowana dzierżawa. Dzisiaj złożyłem wniosek od Planu Ogólnego, aby ten teren wyłączyć z budowy biogazowni.

Pan Stefan Medeński – znam biogazownie. Biogazownie nie są niczym złym, pod warunkiem, że są rygorystyczne przestrzegane warunki. A tak nie jest. Znam wiele biogazowni. Znam Buczek, znam za Buczkiem kawałek. Wiemy co tam jest. To są tematy niedoinwestowane. Tam się wszystko leje, wylewa. Już nie mówię o smrodzie w jakim ludzie żyją. Proszę Państwa, 30 lat staram się wysprzątać po czasach popegeerowskich to Poledno. A to ma stanąć na końcu jeziora, 500 metrów za jeziorem. To jest to pole. Tam jest ciek wodny prosto do jeziora. Dopiero co przestała tam gnojowica lecieć do tego jeziora i od 30 lat nic tam nie leci. Zaczyna tam być czysto. Jest hotel, jest restauracja. Wyobraźcie sobie Państwo takiego smroda wybudować 500m za jeziorem? A w ogóle ktoś wpadł na pomysł 11 megawatów. Czy zdajecie sobie Państwo o czym my mówimy. 11 megawatów biometawni to nie znałem w Polsce jeszcze, bo nie ma. Buczek ma 2 megawaty. Znam te Duńskie, które są zadbane, to trzeba oddać. Pracują na kukurydzy. Na czym polega biznes? Biznes polega nie na tej kukurydzy. Biznes polega żeby kupować odpady trudne, bo za to jeszcze ktoś kto się ich pozbywa musi zapłacić. Więc odpady poubojowe, rybne. Tam już w ogóle nie idzie do biogazowni dojechać, taki smród jest. Trzeba zdać sobie sprawę ze skali tematu. Znam biogazownie małe, typu pół megawata, megawat, gdzie naprawdę byście przejechali obok i byście nie wiedzieli, że tam jest biogazownia. Ale jedzie na kukurydzy. Ekonomicznie to się ostatnio nie zamyka zbyt dobrze. Biznesem stało się kupowanie trudnych odpadów. Bo za to ktoś kto się ich wyzbywa musi zapłacić pieniądze, a kukurydzę od rolników trzeba by kupić. Z resztą kto jest w stanie na 11 megawatów nastarczyć kukurydzy. Chyba nikt nie zdaje sobie sprawy ze skali tematu. Była możliwość energii czystej, wiatru. Nie ma. Sąsiedzi zrobili, Bukowiec nie ma. Teraz rozmawiamy o czymś co śmierdzi. My dopiero ze smrodu wyszliśmy. Jest zakład w Polednie, który nikomu nie przeszkadza. Tam pracuje 500 ludzi. I nikomu nie przeszkadza. Nie ma zapachów, nie ma smrodu. Nie ma niczego. Funkcjonuje to. Nie dajmy się zasmrodzić. Ja znam Buczek, 20 km za Buczkiem jest następny, która przyjmuje odpady po rybach. No to tam to już mistrzostwo świata jest. Poza tym gnojowica i ilości o których była mowa. Dla mnie to jest nie wykonalne, bo tam trzeba autostradę pobudować, żeby coś takiego zrobić. To ja nie zazdroszczę sąsiadom wszystkim i sobie też. Mam tylko nadzieję, że dojdzie do spokojnej refleksji na ten temat, że trzeba się zastanowić czym to pachnie.

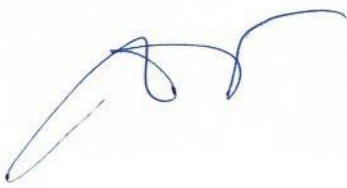
Pan Janusz Gerke, radny – ja jako wieloletni radny nie słyszałem w tej radzie, żeby ktoś był za budową. Wszyscy są praktycznie przeciwni. Nie wiem co tu się stało, że tyle osób chce Radę przekonać? My będziemy głosowali za stanowiskiem, aby nie była budowana ta biometanownia.

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy – na dzisiejsze spotkanie, w porządku posiedzenia mam przygotowany projekt uchwały w sprawie „wyrażenia sprzeciwu wobec planowanej budowy biometanowni na terenie Gminy Bukowiec.”

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy, odczytał projekt uchwały.

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy, zarządził głosowanie

W głosowaniu przedstawiona uchwała została przyjęta jednogłośnie przez Radę Gminy Bukowiec.



Pani Astryda Spichalska, radna – skoro zebraliśmy się tutaj wszyscy i Rada Gminy nie chce, Wójt nie chce, Przewodniczący nie chce tej biometanowni, ludzie nie chcą to może zrobić referendum lokalne, gdzie ludzie się zdecydują i wyrażą swój sprzeciw. Będzie czarne na białym, że nikt nie chce i sprawa będzie załatwiona.

Mieszkaniec Gminy Bukowiec – zbieraliśmy podpisy. Podpisy wysłaliśmy i do Rady Gminy i do Pana Benedykta Mroczek. Zbieraliśmy je od środy, cały długi weekend, jeździliśmy po wszystkich wioskach. Ludzie o niczym nie wiedzieli. Sołtysi i radni nie przekazali żadnych informacji.

Pan Stefan Medeński – mówi Pan (kierując słowa do Pana Przewodniczący), że nic nie przechodzi odnośnie budowy w gminie. Chciałem się do Pana odnieść. Ja 30 lat buduję. Jakoś to przechodzi. Nie jest tak, że nic nie przechodzi. Było parę rzeczy, które zostały przegapione. To fakt. Bez śmierdzidła energia mogła być. Bez smrodu, bez zapachu. To, oczywiście błąd jest uważam Rady Gminy i Wójta. Wszystkich razem. Że wiatraki powodują raka. To było moje ostatnie spotkanie tutaj na radzie gminy. U sąsiadów można? U Pana pod nosem a Pan mi kazał czytać gazetę prawną. Żeby sobie poczytał czyj to kapitał jest. To są prawdziwe i czyste źródła energii. Ja nie mówię, żeby to postawić komuś pod nosem. Ale są miejsca. Gmina musi mieć swoją energię ale czystą.

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy – nie wiem czy Panu wiadomo, że ponad 280 ha będzie pokryte fotowoltaiką. Czyli nie będziemy pozbawieni czystej energii. Mamy tego multum.

Pan Stefan Medeński – jeszcze jej nie ma.

Pan Adam Licznerski, Wójt Gminy – nie ma i nie będzie póki nie będzie linii energetycznej.

Pan Mateusz Szamrowicz, radny – skoro tej inwestycji nikt nie chce to referendum jest niepotrzebne.

Mieszkaniec Gminy Bukowiec – referendum jest wiążące i jest obowiązujące na przyszłość i kolejne lata.

**Ad. 3** Zajęcie stanowiska w sprawie wyrażenia lub niewyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzania zintegrowanego planu inwestycyjnego dla budowy biometanowni

Pan Wojciech Kulikowski, Sekretarz Gminy – co do kwestii formalnej to mamy ustawę o zagospodarowaniu i planowaniu przestrzennym, mamy art. 37 ec, który mówi o tym, że procedura wszczęcia, przyjęcia tego zintegrowanego planu inwestycyjnego jest możliwa wtedy kiedy rada wyrazi zgodę na to żeby przystąpić do sporządzenia tego planu na wniosek wcześniejszy inwestora. Inwestor ten wniosek o ZPI złożył i w związku z tym teraz rada, jeżeli nie podejmie takiej uchwały, to ta procedura nie będzie się toczyła. Wszczęciem całej procedury jest podjęcie uchwały przez Radę Gminy o rozpoczęciu procedury uchwalenia tego planu inwestycyjnego. Teraz jeżeli Państwo radni oprócz tej uchwały, która wstępnie była przegłosowana i która ostatecznie będzie przegłosowana na sesji nie podejmą decyzji uchwałą, że wszczynają procedurę ZPI, czyli uchwalenia tego planu inwestycyjnego to żadne kroki nie będą podejmowane. Jest propozycja, aby oprócz tej deklaracji też konkretnie się określić, że my nie będziemy przystępować do uchwalenia tego planu inwestycyjnego to jest z punktu widzenia prawa i przepisów najbardziej wiążące i istotne.

Mieszkaniec Gminy Bukowiec – czy inwestor może się odwołać od decyzji rady?

Pan Wojciech Kulikowski, Sekretarz Gminy – odwołanie jest możliwe tylko w procedurach administracyjnych. Analizowaliśmy te przepisy pod kątem prawnym. Jeżeli chodzi o organ wykonawczy, jak wójt, burmistrz, prezydent prowadzą postępowanie administracyjne to wówczas można im zarzucić beczynność, przewlekłość postępowania. Natomiast, jeżeli chodzi o radę gminy to wówczas nie ma takich instrumentów żeby w jakiś sposób formalny odwoływać się. Formalnie, nasza kancelaria prawna mówi, że nie ma możliwości żeby były jakieś naciski, działania które zmusiłyby radę do podejmowania jakichkolwiek działań, by tą procedurę wszczynać. Jeżeli wolą rady jest to, by tej procedury nie wszczynać to po prostu ona nie będzie się toczyła.

Pan Wojciech Kulikowski, Sekretarz Gminy, przytoczył treść art. 37ec ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu i planowaniu przestrzennym.

Pan Wojciech Kulikowski, Sekretarz Gminy – dodam, że ustalanie porządku obrad, czyli ustalanie projektów uchwał, które będą podejmowane na sesji jest, wg ustawy o samorządzie gminnym, kompetencją przewodniczącego rady gminy. W związku z tym żeby przewodniczący nie miał wątpliwości, że cała rada nie chce żeby w porządku obrad, nie tylko najbliższej sesji ale też i kolejnych sesji, ten punkt w ogóle się nie pojawił, w związku z tym proponujemy, aby radni przegłosowali stanowisko, że są za tym żeby w porządku obrad pan przewodniczący, tak na najbliższej sesji jak i na kolejnych sesjach, nie wprowadzał projektu uchwały, który inicjuje wdrożenie zintegrowanego planu inwestycyjnego.

Mieszkaniec Gminy Bukowiec – jak długo to podjęte stanowisko będzie obowiązywało? Czy nie lepiej podjąć uchwałę, w której się określicie, jako rada gminy, że nie wyrażacie zgody na stworzenie tego tematu.

Pan Wojciech Kulikowski, Sekretarz Gminy – wnioski może każdy składać. Działamy na podstawie przepisów prawa. Uchwały są podejmowane na podstawie przepisów prawa. To są akty prawne, które podlegają nadzorowi wojewody. Każda uchwała, która jest podejmowana, jest podejmowana na podstawie konkretnego przepisu z ustawy. Jeżeli my nie mamy takiego umocowania to wojewoda może powiedzieć, że ta uchwała jest nie zgodna z prawem. Musimy pamiętać, że te nasze działania, oprócz tego, żeby wyrażały wolę rady, muszą być skuteczne i zgodne z prawem. Jeżeli chodzi o zwoływanie posiedzeń rady i obrad sesji i jeżeli chodzi o ustalanie porządku obrad jest to kompetencja Pana Przewodniczącego. Żeby Pan Przewodniczący nie miał wątpliwości, że nie tylko on ale też i cała rada oraz wójt i cały nasz samorząd jesteśmy przeciwni budowie tej biometanowni, w związku z tym chcemy żeby już w żadnym porządku sesji, nie tylko tej najbliższej ale i każdej kolejnej nie było tego w porządku obrad.

Mieszkaniec Gminy Bukowiec – no tak ale rada się zmieni i przewodniczący się zmieni. Czy to nadal będzie aktualne?

Pan Wojciech Kulikowski, Sekretarz Gminy – muszą Państwo pamiętać o tym, że jeżeli chodzi o przedstawicieli, czyli radnych i wójta to kadencja się skończy i będą nowi przedstawiciele. Chcemy żeby wszyscy mieli świadomość, że nie ma tutaj woli żeby coś takiego powstało.

Zajęcie stanowiska w sprawie wyrażenia lub niewyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla budowy biometanowni na terenie Gminy Bukowiec.

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy, zarządził głosowanie czy Rada Gminy wyraża zgodę żeby Przewodniczący Rady Gminy Bukowiec w porządku obrad, tak na najbliższej sesji jak i na kolejnych sesjach, nie wprowadzał projektu uchwały, który inicjuje

wdrożenie zintegrowanego planu inwestycyjnego dla budowy biometanowni na terenie Gminy Bukowiec.

Rada Gminy Bukowiec, postanowiła, żeby nie wprowadzać do porządku obrad kolejnych sesji punktu dotyczącego podjęcia uchwały o wyrażeniu zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla budowy biometanowni na terenie Gminy Bukowiec, na działce nr 338/20 w obrębie ewidencyjnym Przysiersk.

W głosowaniu przedstawione stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie przez Radę Gminy Bukowiec.

#### **Ad. 1**

Pani Honorata Surma-Kochańska, Skarbnik Gminy, omówiła szczegółowo wszystkie zmiany i przesunięcia w dochodach i wydatkach jakie zostaną zawarte w uchwale zmieniającej tegoroczny budżet.

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy, zarządził głosowanie nad przyjęciem przedstawionego projektu uchwały.

W głosowaniu przedstawiony projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

#### **Ad. 4**

Pan Remigiusz Chmielewski – chciałem przedstawić plan miejscowy, który został udostępniony mieszkańcom. Jest to plan pod przyszłe inwestycje. Rozumiemy, że gmina chce się rozwijać i gdzie te tereny trzeba wyznaczyć. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że ten teren obejmuje 280 ha. Jest to teren olbrzymi. Jeszcze w gminie czegoś takiego nie było. Martwimy się, że za chwilę inna firma złoży papiery o jakiś dziwny biznes i znowu będzie nie potrzebna debata. Teren ten ciągnie się od skrzyżowania w Gawrońcu aż do Polskich Łąk. Jest to plan miejscowy, na razie do konsultacji. Tereny pod inwestycje są ogromne. Tak dla porównania powiem, że zakład w Polednie zajmuje obszar 10 ha. Tutaj, jak liczyłem, obszar pod produkcję obejmuje do 100 ha. Uważamy, że trzeba wprowadzić zmiany w tym planie. W tej formie jest nie przemyślany. Będzie mieć wpływ na gminę. Zapraszamy do zainteresowania się mieszkańców tą sprawą. Na zmiany w planie jest czas do 1 lipca. Oczywiście nie jesteśmy przeciwko gminie. Gmina musi się rozwijać. Takie tereny trzeba wyznaczyć ale w takiej formie jest to nie do przyjęcia.

Mieszkaniec Gminy Bukowiec – niektóre domy znajdujące się na tym terenie są całe otoczone fotowoltaiką. Prosimy o zainteresowanie się tą kwestią.

Pan Remigiusz Chmielewski – będziemy wносить uwagi do planu. Prosimy radę gminy o pochylenie się nad tymi zmianami.

Pan Adam Czarnecki, radny – wsłuchując się w głos mieszkańców to na terenie naszej gminy nie powstanie nic. Cofniemy się do XIX wieku. Cokolwiek ma powstać, to znając mentalność ludzi, i tak będą przeciw.

Pan Adam Licznerski, Wójt Gminy – jeżeli inwestor występuje o warunki zabudowy na fotowoltaikę to my nie mamy możliwości żeby odmówić. I na te tereny w większości te warunki mają wydane. Dla uporządkowania oni wprowadzili to do planu. Jeżeli takich inwestycji, jak proponuje ta firma, nie ma być to znowu rada nie podejmie uchwały o uchwaleniu planu. Pani urbanistka mówi, że możemy ewentualnie myśleć o zmianie parametrów, o zachowaniu stref, o zachowaniu zieleni. Wchodzi tu jeszcze kwestia zjazdu ale tu decyduje zarządca drogi.

Więcej spraw różnych nie wniesiono.

Pan Czesław Wszolek, Przewodniczący Rady Gminy, podziękował wszystkim obecnym za udział w komisji po czym zamknął posiedzenie.





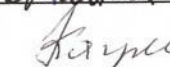
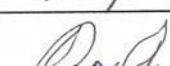
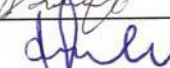
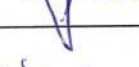
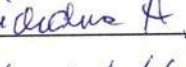
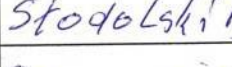

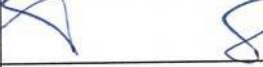
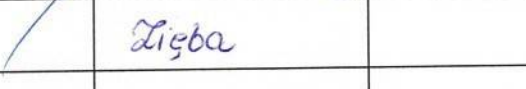


*Protokolant*

*APW*  
*Anna Pieczka*

*Przewodniczący Rady Gminy*

*Czesław Wszolek*

**Lista obecności  
radnych Rady Gminy Bukowiec  
na wspólnym spotkaniu komisji stałych  
odbyłym w dniu 10 czerwca 2026 roku o godz. 16.00**

Lp.	Nazwisko i imię	Podpis	Uwagi
1.	Czarnecki Adam		
2.	Gadomski Krzysztof		
3.	Gerke Janusz		
4.	Gwizdała Adam		
5.	Jackowski Krzysztof		
6.	Kantak Katarzyna		
7.	Karpus Elżbieta		
8.	Ratkowski Andrzej		
9.	Sarnowska Jadwiga		
10.	Spichalska Astryda		
11.	Stodolski Bolesław		
12.	Szamrowicz Mateusz		
13.	Wszolek Czesław		
14.	Zięba Dorota		
15.	Żochowski Rafał		





**Lista obecności zaproszonych gości  
na wspólnym spotkaniu komisji stałych  
odbyłym w dniu ~~4 lutego 2026~~ roku o godz. 12.00-  
10.06.2026 16.00**

Lp.	Nazwisko i imię	Funkcja	Podpis	Uwagi
1.	Chmielewski Romuald	mieszkaniec	Chmielewski	
2	Kulczyk Andrzej		Kulczyk	
3	Kulczyk Grażyna		Kulczyk	
4	Gryzmor Gbriński		Gryzmor	
5	Marek Gąbriński		Gąbriński	
6	Szumiło J		Szumiło	
7	Jętkowski Marek	mieszkaniec	Jętkowski	
8.	Chmielewska Gabriela	mieszkaniec	Chmielewska	
9	Pożoga Katarzyna	mieszkaniec	Pożoga	
10.	Natalia Kubicka	mieszkaniec	Kubicka	
11.	Ludwika Kulikowska	mieszkaniec	Kulikowska	
12.	Anna Kitępa	mieszkaniec	Kitępa	
13	Małgorzata Szewcowska	mieszkaniec	Szewcowska	
14.	Stolarska Paulina	mieszkaniec	Stolarska	
15	Stolski Przemysław	mieszkaniec	Stolski	
16	Michałowski Tomasz	mieszkaniec	Michałowski	10.06.2026
17.	Natalia Balba	mieszkaniec	Natalia Balba	10.06.2026
18	Tomasz Kamiński	mieszkaniec	Kamiński	
19.	Nikol Dorode	mieszkaniec	Nikol	10.06.2026r

Lista obecności zaproszonych gości  
na wspólnym spotkaniu komisji stałych  
odbyłym w dniu ~~4 lutego 2026~~ roku o godz. 12.00

10.06.26

16.00

Lp.	Nazwisko i imię	Funkcja	Podpis	Uwagi
	Melnicki Szymon			
	Łukasz Wiliński		Wah	
	Ruszkowska Katarzyna		Ruszkowska	
	Ruszkowska Marek		Ruszkowski	
	Pelca Gabriel		Pelca	
	Płan Jan 481			
	Suda Joanna		Suda	
	Komosiński Agnieszka			
	Bucura Dorota			
	Martyna Rybka		Rybka	
	Kazimiera Rybka		Rybka	
	Maguda Jacek			
	TYMCZAK Beata			
	Maguda Beata		Maguda	
	Marek Tymczak		Tymczak	
	Jacek Dzięciar			
	Sandra Maguda		Maguda	
	Stachowski Mirosław		Stachowski	
	Geirolato Marcin			

Marek deatol

Kardk

Małgorzata Grabowska Lipińska mieszkaniec 10.06.26

Stwierczyńska Joanna Gawroniec 74/2 Jacek

Cerajewska Katarzyna GAWRONIĘC 74/1

Selbardian Szymon Bukowiec ul. Czaplowej 25  
Adam Porzyci mieszkaniec Praga

Jacek Wrobel Pizysierski spacerowca 34

Mieczysław Pudzowski Pizysierski spacerowca 13

Andrzej Ryszard Gawroniec 77/5, 6, 14  
Rudolf Górn

Stulczyk Mirosław Gawroniec-13 Stulczyk

Olga Tomasz Bukowiec ul. 16 pkt. ul. Wios 21.

Maria Jolanta Glama Bukowiec ul. Wiosna 6.